

FLAGA

BIULETYN POLSKIEGO TOWARZYSTWA WEKSYLOLOGICZNEGO



Flagi na morzu

Od Redakcji

Przyzwyczajaliśmy się, że flagi, którymi warto się interesować to flagi samorządowe. Masowo kreowane w ostatnich latach. I to nie tylko w Polsce, ale także na innych kontynentach.

Natomiast słusznie ktoś zauważył w piśmie Raven, że weksylologia morska ma wielką ilość flag, znanych prawie wyłącznie przez ludzi morza. Wystarczy obejrzeć wydaną kilka lat temu wielką księgę o rosyjskich flagach (Sudovyje flagi) używanych na wodzie, w okresie od Piotra I, do czasów współczesnych.

Nie znalazł się w Polsce autor, który zebrałby podobny materiał dotyczący rodzimej weksylologii. Dlatego warto przedstawić spostrzeżenia na temat znaków spotykanych w sportach wodnych w Polsce, które zebrane zostały przez Andrzeja Bebłowskiego, którego do weksylologii sprowadziła obserwacja tych flag, proporców i bander. Były one noszone są na rozmaitych łodziach i jachtach. Sprawa okazywania flag na jachtach jest bardziej złożona niż na lądzie, gdyż nie każda flaga może zostać podniesiona w jakimkolwiek miejscu na osprzęcie jachtu. I nie w każdym czasie. I nie w każdych okolicznościach. Regułami tymi rządzi wiedza niemal tajemna, choć po latach pływania na rozmaitego typu jednostkach, jest do nauczenia. W skrócie nazywa się ona Etykietą Flagową.

W bieżącym numerze biuletynu przedstawiamy artykuł Andrzeja Bebłowskiego o flagach na sportowych jednostkach pływających w Polsce: łodziach, jachtach żaglowych i motorowych; nie wdając się w arkana etykiety flagowej. Tę autor opisał, trzydzieści lat temu w broszurze pod tytułem Zasady Etykiety Flagowej.

Zapraszamy do lektury bieżącego numeru.

Krzysztof Jasieński

Na pierwszej stronie biuletynu:

Hiszpania, Las Palmas 04.1978. Kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, pierwsza kobieta na świecie, która samotnie opłynęła Ziemię na jachcie „Mazurek”. Foto: Jan Morek, PAP.

Na ostatniej stronie biuletynu:

Okładka miesięcznika „Morze” z maja 1968 z największą polską banderą (więcej w artykule „Flagi na morzu”).

FLAGA
Biuletyn Polskiego
Towarzystwa
Weksylologicznego
ISSN 1509-2429
Numer 4(28) -
styczeń -marzec 2015
Ukazuje się od
stycznia 1999 r.

Redaktor i wydawca
Krzysztof Jasieński

Adres redakcji
ul. Gromadzka 4/23
15-769 Białystok
tel. +48 606 404 672
fax +48 85 878 95 56
biuro@weksylologia.pl

Polskie Towarzystwo
Weksylologiczne
ul. Raclawicka 103
02-634 Warszawa
tel. +48 22 844 41 58

Zarząd Główny PTW
Andrzej Bebłowski
Prezes
Marcin Banach
Wiceprezes
Władysław Serwatowski
Wiceprezes
Krzysztof Wyrzykowski
Sekretarz Generalny
Michał Godlewski
Skarbnik

Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za opinie
autorów zawarte w tekstach.

Wszelkie prawa zastrzeżone,
przedruk i kopiowanie
fragmentów lub całości
jedynie za zgodą wydawcy.

Flagi na morzu

Od niepamiętnych czasów wszelkie jednostki pływające miały swoje znaki. Były to bandery, flagi i proporce. Z tych trzech kategorii bandera jest najważniejszym znakiem, bowiem mówi o przynależności państwowej tego okrętu czy łodzi. Bandera nie zawsze była kawałkiem tkaniny na drążku. Wiatry morskie bardzo szybko niszczyły jej substancję. W dawnych wiekach używano wygarbowanej i barwionej skóry zwierzęcej lub nawet metalu. Podobnie jak chorągiewki metalowe na wieżach kościelnych (patrz rys. 1).



Rys. 1. Metalowa bandera Wikingów.

Inne flagi na jednostkach pływających mówią o właścicielu statku, stopniu lub funkcji najwyższego oficera na okręcie (w przypadku okrętu wojennego). Istnieje jeszcze cały zespół flag sygnalizacyjnych z Międzynarodowym Kodem Sygnałowym¹ na czele. Każda jednostka pływająca: okręt², statek czy jacht na morzu musi mieć z dala widoczny znak przynależności państwowej. W przeciwnym razie może być kontrolowany, a nawet aresztowany przez okręt jakiegokolwiek państwa, na mocy konwencji genewskiej o morzu pełnym (m.in w sprawie przeciwdziałania piractwu). Podejrzany statek może być zajęty i sądzony wg prawa państwa, którego okręt dokonał zajęcia statku³. Znakiem tym jest flaga umieszczona na drążku w odpowiednim miejscu na statku⁴ i nazywana jest

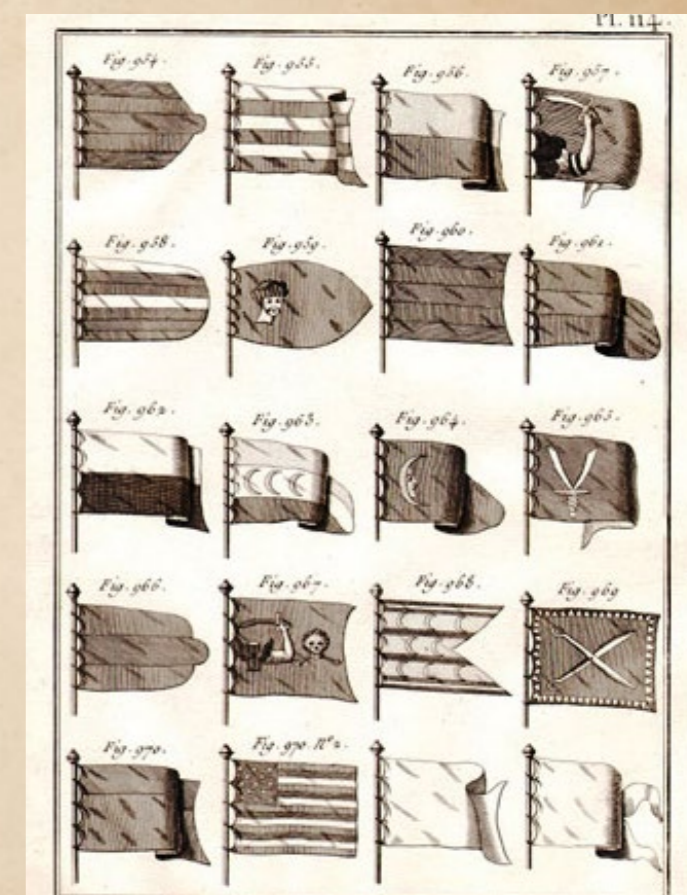
1 International Code of Signals, ustanowiony przez IMO (International Maritime Organisation) w Londynie w roku 1965. Wydanie polskie: Międzynarodowy Kod Sygnałowy: Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1967
2 Okrętem nazywamy każdą jednostkę podległą dowództwu Marynarki Wojennej (w niektórych krajach nazywanej Admiralicją) w przeciwieństwie do statku który jest jednostką państwową czy prywatną i nie służy do celów wojskowych.
3 Sporządzona w Rzymie 10 marca 1988 r. (Dz. U. z 1994 r., nr 129, poz. 635).
4 Na ogół na rufie lub w pobliżu rufy, gdzie na dawnych okrętach znajdowało się miejsce dowodzenia statkiem.

banderą⁵. Natomiast wewnątrz kraju, na rzekach, kanałach, jeziorach; czy nawet na wodach morskich, ale wewnętrznych, przepis ten nie miał znaczenia⁶.

Co do historii bandery; nie mamy w tym względzie wielu przekazów z czasów starożytnych, ale w okresie wielkich odkryć geograficznych wydawane były już mapy morskie, tzw. „portulany” gdzie w odpowiednich miejscach, na odwzorowaniu lądu, umieszczone były wizerunki bander narodowych (rys.2).



Rys. 2. Fragment mapy morskiej z uwidocznionymi banderami państw morskich.



Rys. 3. Tablica flagowa z 1787 roku. W prawym górnym rogu bandera Polski przedrozbiorowej.

5 p. Słownik Języka Polskiego i Encyklopedia Popularna PWN, wyd. XIII Warszawa 1982
6 Por. Rozporządzenie Ministra Żeglugi z dnia 5 grudnia 1962 r. w sprawie zwolnienia niektórych statków od obowiązku podnoszenia bandery polskiej. (Dz. U. z 1962 r., nr 65, poz. 322).

Normanowie i Wikingowie znali pojęcie bandery. Sytuacja we flotach, z czasem, się klarowała i ujednoliciła tak, że od początku czasów nowożytnych⁷ do dziś, mamy do czynienia z ustalonym porządkiem rzeczy.

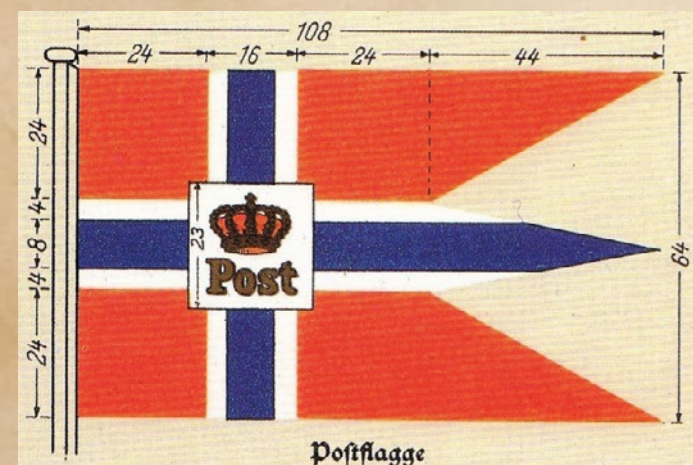
A więc jak powiedziano na początku najważniejszą flagą na statku⁸ jest bandera. W zasadzie jest to flaga narodowa danego kraju. Tak jest w Brazylii, Chile, Francji, Holandii, Portugalii, Stanach Zjednoczonych, Turcji, na Kubie i innych krajach. Ale nie zawsze jest tożsama z barwami narodowymi. Czasem ma wzór odmienny, a bandera okrętów wojennych bardzo często ma inny wzór od bander używanych przez statki cywilne. Podaję szereg przykładów tych różnic. Co ciekawe bandery wojenne państw bałtyckich są z ogonami⁹. Jako pierwsza wprowadziła ten zwyczaj Dania. Dziś, z krajów bałtyckich - Rosja, ma banderę wojenną prostokątną (tzw. Andriejewskij flag), ale pierwsza sowiecka bandera wojenna była czerwona z dwoma ogonami i gwiazdą pośrodku. Warto zauważyć, że czasem mamy też do czynienia z pewnymi wariantami bandery państwowej dla określonych służb. Np. Poczty (patrz rys. 4), służb utrzymania torów wodnych, latarnictwa itp. Nazywane są flagami służbowymi albo urzędowymi (service flags¹⁰). Np. norweska bandera celna jest podobna, do wymienionej pocztowej. A napis, podobną czcionką, brzmi: Toll.



Rys. 4. Norweska bandera pocztowa na flagsztoku.



Rys. 5. Flagi narodowe, które są jednocześnie banderami (Holandia i Portugalia).



7 Wiele ustaleń międzynarodowych, w tym znaków państwowych ustalono na Kongresie Wiedeńskim w 1810 roku.

8 Ogólnie – na jednostce pływającej – może to być bowiem okręt wojenny albo jacht sportowy czy motorówka pilota.

9 Jak flaga sygnału „B” z kodu międzynarodowego – czyżby łatwo ją było wykonać; dekompletując posiadany na pokładzie zestaw MKS ?

10 Termin „flaga urzędowa” zaadaptował A. Znamierowski; sprzeciw w/s tego terminu zgłaszał KJ Guzek, argumentując, że nie było w jęz. polskim takiego pojęcia, ale w literaturze niemieckojęzycznej funkcjonuje termin: Dienstflagge.



Rys. 6. Przykłady bander o wzorze odmiennym w stosunku do flagi państwowej (Belgia i Wielka Brytania).



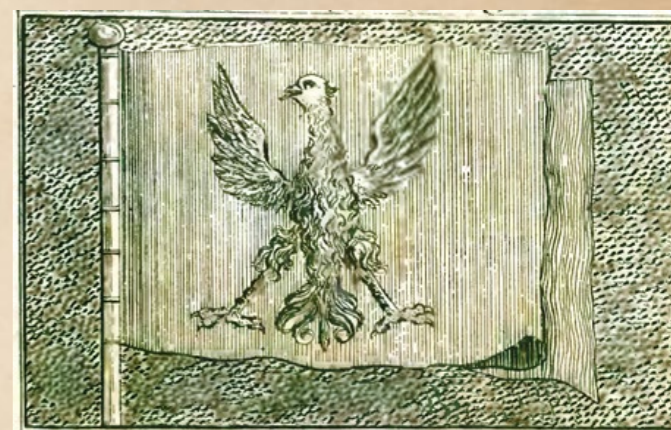
Rys. 7. Niektóre bandery specjalne różnych służb państwowych (brytyjska organizacja morska Trinity House i Zarząd Portu Londyńskiego).

Ale w niektórych państwach jest jeden wzór bandery. Np. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej mają jeden wzór bandery dla okrętów wojennych i statków cywilnych¹¹. Podobnie Francja, choć jest niezauważalna różnica w proporcjach poszczególnych kolorów bandery francuskiej.

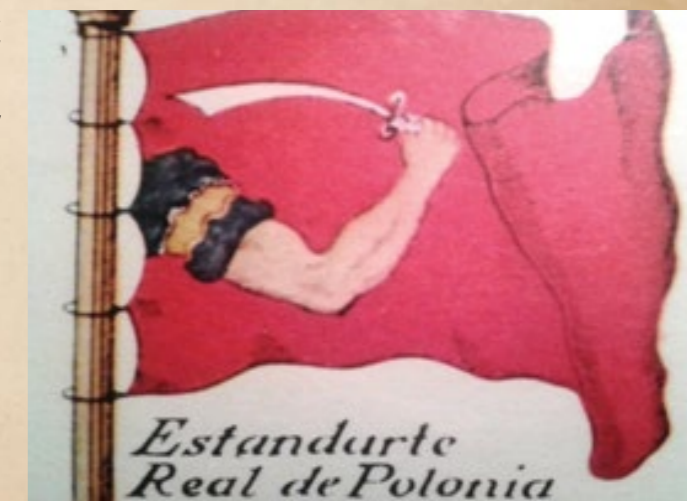
11 W USA jedynie Straż Wybrzeża (Coast Guard) i jachty mają inny wzór bandery.

Historia bandery polskiej

Historia floty polskiej jest dość skąpo opisana. Wiadomo, że Orzeł Biały¹², choć znany wcześniej jako herb polskich władców, od 1295 r. jest polskim herbem państwowym. Zatem i bandera polska była, aż do rozbiorów, chorągwią herbową przedstawiającą białego orła na czerwonym płacie¹³. Patrz rys. 8.



Rys. 8. Bandera polska: a) Tablicy holenderskiej, b) publikacji Świąckiego z r. 1811.



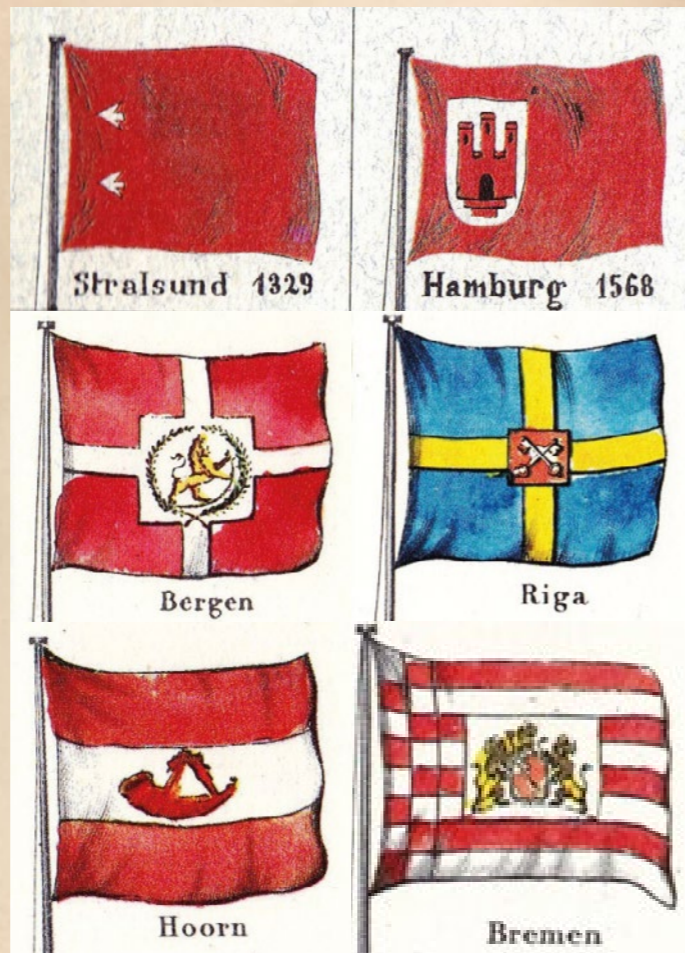
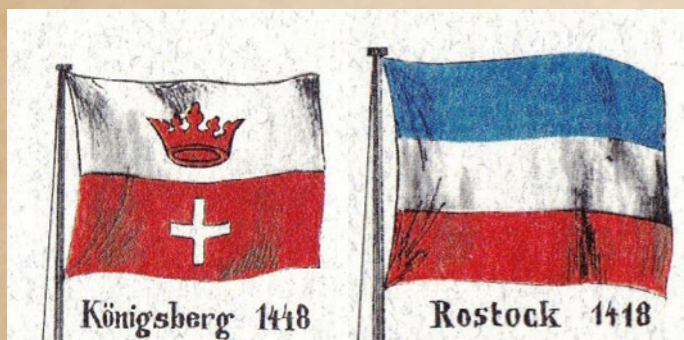
12 Słowa pisane z dużej litery oznaczają nazwę własną polskiego herbu państwowego.

13 Por. liczne tablice flagowe z XVII wieku i rys. w książce T. Świąckiego - Historyczna wiadomość o ziemi pomorskiej, mieście Gdańsku oraz żegludze i panowaniu Polaków na Morzu Bałtyckim; z 1811 (!!!) roku.



Rys. 9. Bandera kaprów polskich – de facto polska bandera wojenna. Źródła jw.

Warto tu zauważyć, że oprócz bander królewskich istniały w owym czasie bandery kupieckie miast portowych. Patrz rys 10. Przewóz towarów między portami europejskimi i handel tymi towarami opanowała międzynarodowa organizacja gospodarcza (pochodzenia niemieckiego). Hanza. Działała na Bałtyku, morzu północnym i atlantyckim wybrzeżu Europy. Statki związane z Hanzą (początkowo, od 1241 r. z Lubeki i Hamburga) nosiły bandery miejskie. I tak nadal, przez trzy wieki to trwało. Niektórzy władcy państw europejskich (np. Dania czy Krzyżacy) buntowali się przeciw monopolowi Hanzy, ale zasady noszenia bander miejskich na statkach kupieckich nie podważano.



Rys. 10. Bandery handlowe niektórych europejskich miast portowych. a) Królewiec, b) Rostock, c) Stralsund, d) Hamburg, e) Bergen, f) Ryga, g) Hoorn, h) Brema.

W odrodzonej Polsce wydano ustawę o znakach państwa. Wzór bandery cywilnej miał swą poprzedniczkę - wojenną banderę powstańczą z 1863 roku. Znamy ją z opisu „na środku białego pasa umieszczone jest godło „jakiego Rząd narodowy na swych pieczęciach używa”. Herb ten jest szeroko znany i widnieje na wielu pieczęciach, które (albo ich odciski) ocalały¹⁴.



14 vide J. Sztakelberg: Pieczęcie powstańcze 1863-1864. PWN. Warszawa 1988.



Rys. 11. Pieczęć Rządu Narodowego i powstańcza bandera.



Rys. 12. Bandera ORP „Orzeł”. Zwróćcie uwagę na wyraźny, graficzny rysunek orła.

W okresie PRL używano bander przedwojennego wzoru. Jedyną zmianą było zdjęcie korony z głowy orła. Po przemianach w 1991 r. wrócono do przedwojennego godła jednak nie zachowano dotychczasowego wyraźnego rysunku¹⁵.



Rys. 13. Bandera współczesna z rysunkiem orła „rzeźbiarskim” (?!). Niestety z daleka widocznym orłem jako nieco brunatną [!] plamą.

Bandera wojenna jest identyczna z cywilną, ma jednak dodatkowo dwa trójkątne ogony. Marynarka Wojenna ma ponadto proporzec dziobowy Marynarki, proporzec dowódcy i flagi rangowe. W PRL wprowadzono wzorem radzieckim banderę pomocniczych jednostek pływających

15 Orzeł na banderze powinien mieć rysunek graficzny, ale ustawodawca, który przywrócił koronę zapomniał że inny jest wzór orła dla sali szkolnej czy urzędu, a inny na banderę (porównaj bandery przedwojenne w muzeach i normę BN-68/3757-03)

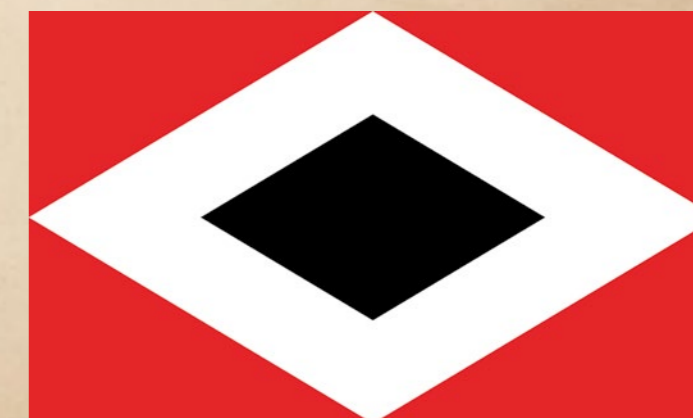
(niebieską z miniaturą bandery wojennej w kantonie), która przetrwała zmianę ustroju.

Polska nie ma, oprócz żeglarskich (te omawiamy dalej), bander specjalnych takich jak pocztowa, urzędów morskich, ratowników itp. Różne służby korzystają z dodatkowych flag, które mówią o działalności prowadzonej przez dany statek.

Sytuacja w jachtingu

Pierwsze bandery jachtowe w świecie

Gdy powstawały pierwsze kluby żeglarskie, Polska była w okresie porzoborowym i sprawy sportowe regulowane były prawami zaborców; ale na wodach wewnętrznych krajów europejskich, jachty zwyczajowo okazywały przynależność organizacyjną do klubu jachtowego. Najczęściej był to proporczyk umieszczany na topie grotmasztu, lub miniaturowa flaga klubowa podnoszona tamże. Choć na wodach wewnętrznych umieszczana była na rufie, miejscu przeznaczonym wszakże dla bandery, w charakterze jej substytutu¹⁶ - co było tolerowane przez władze administracyjne kraju. Nawet do dziś pod nazwą „bandera klubowa” niektórzy wymieniają flagi klubowe, które nie są banderami. Banderą jest bowiem flaga, która określa przynależność państwową statku (w tym wypadku – jachtu).



16 Niemcy nazywają tę flagę nie banderą (Heckflagge) - a flagą rozpoznawczą (Erkennungsflagge).

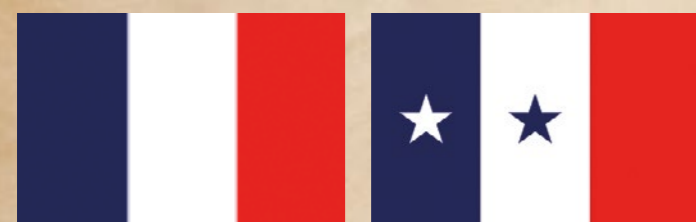
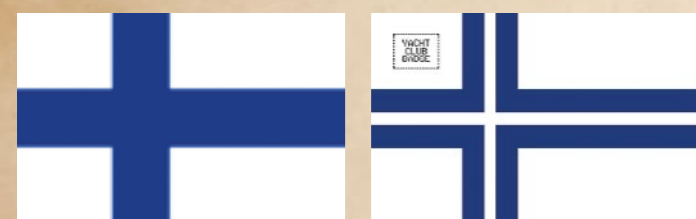
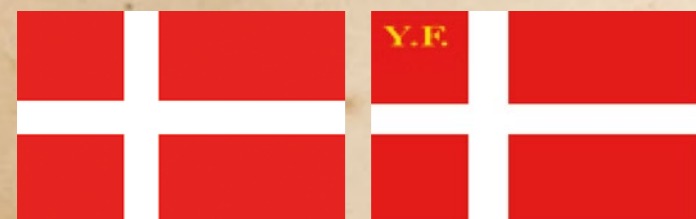


Rys. 14. Przykładowe flagi żeglarskie niemieckie, które nie są banderami (choć czasem na wodach wewnętrznych noszone w miejscu bandery).

Jachty nosiły banderę państwową, ale z czasem przyjął się zwyczaj w jachtingu morskim, że zaczęto używać nieznacznie zmienionej bandery państwowej (dawniej nazywanej „handlową”). Taką możliwość uzyskiwały głównie kluby uprzywilejowane, lub wręcz cały ogół żeglarstwa krajowego. Słowo „uprzywilejowane” jest na miejscu, gdyż wiele klubów, np. Brytyjskich, nosi w swej nazwie przymiotnik - „królewski” (Royal ... Yacht Club).



Rys. 15. Bandery cywilne i bandery jachtowe kilku krajów, a mianowicie: Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Holandii, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii.



W niektórych krajach są kluby żeglarskie, które mają przywilej noszenia bandery wojennej, uzupełnionej specjalnym znakiem (np. w Danii i Norwegii), brytyjski Yacht Club Squadron nosi czystą (tj. bez żadnego dodatkowego znaku) banderę wojenną Zjednoczonego Królestwa. W szeregu krajów są kluby mające przywilej okazywania znaku klubowego na banderze cywilnej. A Wielka Brytania której statki cywilne pływają pod jedną z dwu bander – czerwoną lub niebieską, tak też i kluby, jedne noszą swój znak (przeważnie w kręgu na swobodnej części płata) i to przeważnie na banderze niebieskiej. Mniejsza ilość klubów na banderze czerwonej¹⁷, która we flocie handlowej dominuje.

W Stanach Zjednoczonych New York Yacht Club, w celu zwolnienia od odprawy celnej podnosił, pod salingiem, jako sygnał tego zwolnienia - flagę amerykańską, której kanton zamiast tego który był w aktualnej fladze narodowej – dano dawny kanton typu „Betsy Ross Flag” z kołem gwiazd i pochyloną kotwiczką w środku.

17 Banderę niebieską podnoszą jedynie statki dowodzone przez oficera rezerwy Royal Navy (tzw. RNR).



Flaga tak się podobała, że pozostali żeglarze zaczęli używać jej jako bandery jachtowej w całym jachtingu amerykańskim. I za taką jest uznawana.

W Danii oprócz dwu klubów królewskich, które mają przywilej do bandery wojennej z gwiazdami (jednej, ub trzech) w kantonie; ogół żeglarzy może nosić banderę cywilną (prostokątną, bez ogonów) ze stylizowanymi literami YF w kantonie.

Finlandia, mająca spore i długie tradycje żeglarskie, po uzyskaniu niepodległości po pierwszej wojnie światowej wprowadziła banderę jachtową¹⁸ dla ogółu żeglarzy (na niebieskim krzyżu flagi narodowej cienki krzyż biały, a w kantonie znak klubowy).

Polska bandera jachtowa

W Polsce przed rozbiorem jedynie król mógł zażywać przejażdżek morskich dla przyjemności, co jest istotą żeglarstwa jachtowego. Bandera jego statku była herbowa. Na czerwonej płachcie widniał dużych rozmiarów wizerunek orła białego¹⁹.

W Polsce porzobiorowej,

wszelkie organizowanie się, w tym także sportowe, było zawsze podejrzane politycznie. I choć żeglarstwo śródlądowe rozwijało się od połowy XIX wieku. w Cesarstwie St. Petersburgskim Towarzystwie Wioślarskim, podobnie jak i innych tego typu klubach w Cesarstwie Rosyjskim²⁰. Po pierwszych stófcznych klubach powstało wiele klubów żeglarskich w całym Cesarstwie (w samej Warszawie jeszcze cztery) i wszystkie nosiły podobną banderę, choć żadna z ich łodzi nie miała możliwości wypływać na morze.

Były to towarzystwa, z nazwy „wioślarskie”. Klub, gdy uzyskał zgodę władz gubernialnych na legalizację działalności, prosił (drogą służbową) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Sankt Petersburgu o zatwierdzenie statutu oraz flag klubowych (bandery i proporca oraz innych flag). Owe flagi to bandery Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego (rok założenia 1878),

18 Na ten temat KJ Guzek przygotowuje artykuł.

19 Wizerunek flagi podaje T. Świącki w książce: Hystoryczna wiadomość... op. cit.

20 Przed naszym WTW powstała w r. 1718 w St. Petersburgu Newska Flotyła, a 1864 w Helsinkach NYC (obecnie NJK), którego bandera dała wzór do stworzenia w 1919 r. flagi narodowej i bandery Finlandii.

bandera Łomżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego (rok rejestracji 1901) i inne.

Flagi pozostałych klubów, a takie powstawały w miastach gubernialnych (Warszawie, Płocku, Kaliszu, Łomży i we Włocławku) musiały być podobne do już istniejących klubów rosyjskich. Pierwsze kluby sportów wodnych w Rosji to ekskluzywny Imperatorski Jacht Klub, oraz Sankt Petersburgski Klub Rzeczny. Oba te kluby miały podobny system flagowy. Klub miał banderę, proporzec oraz szereg proporców na łdzie osób pełniących w klubie funkcje - komandora, wicekomandora, kapitana portu jachtowego itp. Bandera nie była podobna ani do bandery cywilnej, ani też do bandery wojennej Imperium Rosyjskiego²¹. Flagi te miały na białym polu błękitny prosty krzyż, a w kantonie herb miasta lub guberni²². Wzór ten obowiązywał w całym państwie, niezależnie czy była to Polska, Kurlandia, Finlandia czy rdzenna Rosja. Niektóre z tych flag przetrwały do dziś. Flaga była nietypową banderą (nie miała znamion bandery rosyjskiej, i dopiero w roku 1910 dodano w kantonie miniaturę bandery Rosyjskiej Imperii (przenosząc znak klubowy w dolną część flagi). I to sprawiło, że dawna bandera stała się bardziej widoczną jako rosyjska bandera specjalna. Jednak polscy studenci w Rydze, żeglując po zatoce Ryskiej, z dała od ładu podnosili ukradkiem barwy polskie. Oprócz pływań morskich polskich studentów w Rydze były rejsy harcerzy z hufca syberyjskiego na Dalekim Wschodzie. O oznakach tych ostatnich łodzi nie wiele wiemy.

Zabór pruski i austriacki nie sprzyjały Polakom by prowadzili pływania morskie. A w ogóle kluby powstałe w zaborze pruskim, nazwą ani barwami nie mogły ujawniać polskości. W zaborach austriackim i pruskim było raczej mało odrębnych polskich stowarzyszeń. Polacy uprawiali sport żeglarski w uznanych klubach austriackich²³ czy niemieckich²⁴. Najbardziej liberalny zabór – monarchii austriackiej - nie tolerował organizacji z przymiotnikiem „polski” w nazwie²⁵.

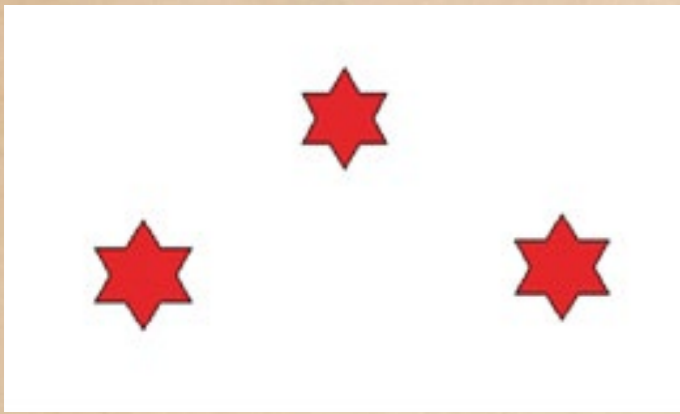
21 Oficjalne wydawnictwo Admiralicji rosyjskiej – Tablica: Flagi Rosyjskiej Imperii z 1871 roku zamieszcza flagi wymienionych towarzystw wioślarskich.

22 Dotyczyło to następnych klubów, Imperatorski klub korzystał z dwugłowego orła państwowego, Sankt Petersburgski Klub Rzeczny miał prawo do herbu miasta (dwie złote skrzyżowane kotwice, morska i rzeczna na czerwonej tarczy) (Tablica Flagi Rosyjskiej Imperii, op. cit.).

23 Polscy oficerowie austriackiej marynarki wojennej zdobywali nagrody w regatach żeglarskich na Adriatyku. („Materiały konferencji naukowej Historia Żeglarstwa Polskiego w 75-lecie Polskiego Związku Żeglarskiego 5-6 maja 2000 r. s.126).

24 Polacy (przeważnie kupcy i rzemieślnicy) z Chojnic od 1909 r. pływali po jez. Łukomie w Charzykowych w ramach KZ Wassersportfreunde. Dopiero w 1919 r. z grupy tej wydzieliło się polskie „Stowarzyszenie Przyjaciół Żeglarstwa” przekształcone w 1920 r. w „Klub Żeglarski Chojnice” („Materiały...” op. cit., ss. 82-83).

25 Jako ilustracja niech służy historia nazw założonego we Lwowie w 1908 r. Towarzystwa Heraldycznego, który dopiero po 1918 r. mógł być nazwany Polskim Towarzystwem Heraldycznym i Towarzystwa Tatrzańskiego, założonego w Krakowie w roku 1873. Zarząd tego ostatniego przeniesiony po I wojnie światowej do Warszawy zmienił nazwę na Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.



Rys. 16 Klub Wioślarzy w Poznaniu (zał. 1904) i Poznańskie Tow. Wioślarzy „Tryton” (1912).

Natomiast znany polski podróżnik Stefan Szolc-Rogoziński, który wypłynął w 1882 r. z Francji na wyprawę odkrywczą na swym jachcie „Łucja Małgorzata” pod banderą francuską, podniósł też flagę z syrenką warszawską. Niestety nie zachował się rysunek samej flagi.



Rys. 17. Statek „Łucja Małgorzata”, na którym Stefan Szolc-Rogoziński wyruszył do Afryki („Wędrowiec” 1882 r.).

Po odzyskaniu niepodległości,

w 1918 r. zawiązany Yacht Klub Polski przyjął flagę klubową w postaci czerwonego krzyża ukośnego o rozszerzonych końcach z białą obwódką na niebieskim tle²⁶. Trójkątny proporczyk dla łodzi żaglowych ma ten sam wzór. Autorem projektu był komandor klubu Antoni Aleksandrowicz, z zawodu malarz i scenograf.



Rys. 18. Stara flaga YKP pozostała w użyciu jako flaga regatowa.

Powołany, w 1924 roku, Polski Związek Żeglarski, jako reprezentant całego żeglarstwa polskiego nie widział początkowo potrzeby ustanawiania symboli²⁷. Najwcześniej powstał znak Związku. Godło związku powstało z chwilą jego założenia. Idea była prosta i mało skomplikowana. Miała to być kotwica, w której trzon wkomponowano inicjały nazwy związku - litery „PZZ”; jedna nad drugą. A w ramiona trzy fale.



Rys. 19. Znak Polskiego Związku Żeglarskiego.

26 Przy czym kolor niebieski i czerwony nie stykały się – dzięki owej obwódce.

27 Istnienie Związku nadrzędnego nad klubami żeglarskimi w tamtym czasie nie wydawało się konieczne. PZZ powołali przedstawiciele tylko czterech klubów - Klubu Żeglarskiego Chojnice, Pierwszego Klubu Jachtowego w Gdańsku, Sekcji Żeglarskiej AZS z Warszawy i Wojskowego Klubu Wioślarzy. Powołanie PZZ (w niedzielę, dn. 11 maja 1924 r. w Tczewie), było potrzebą chwili, gdyż tylko tego typu organizacja mogła wyłonić reprezentację kraju na Igrzyska Olimpijskie w Paryżu w 1924 r.

Bandera i proporzec Związku ukazały się najprawdopodobniej trzy lata później – w 1927 roku. Znak umieszczony został w kantonie polskiej bandery cywilnej²⁸. Godło w barwie niebieskiej.



Rys. 20. Przedwojenna Bandera PZZ. Godło Związku było duże.

Impulsem do tych innowacji była nie tylko następna olimpiada, która wymogła na Związku zorganizowane działanie, ale i fakt, że polscy żeglarze wypływali już na szerokie wody.

Pod banderą Polskiego Związku żeglarskiego wypłynęła na Ocean załoga „Poleszuka” z harcerską załogą.

Także po zmianie stylizacji Orła Białego²⁹, YKP otrzymał banderę klubową³⁰. Banderą YKP była polska bandera wojenna z owym ukośnym czerwonym krzyżem (niebiesko obwiedzionym) w kantonie.



Rys. 21. Bandera Yacht Klubu Polski.

28 Dawniej nazywano ją „banderą handlową” – co jest terminem nieadekwatnym, dziś archaicznym.

29 Dokonanej przez Zygmunta Kamińskiego, profesora rysunku na Wydz. Architektury Politechniki Warszawskiej.

30 Reskryptem Ministra Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych, z 26 lutego 1927 roku.

Pamiętką po b. zaborze austriackim była flaga AZS – Kraków i Flaga Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego.

W drugiej Rzeczypospolitej powstawały nowe kluby i zrzeszenia, i dał się zauważyć powrót do barw narodowych. Flagi nie naśladowały już wzoru flag istniejących towarzystw wioślarskich, mających carską metrykę, za to szeroko korzystały z barw białej i czerwonej oraz krzyża św. Andrzeja (w kolorach białym, czerwonym złotym/żółtym czy niebieskim - w zależności od tła), z tzw. bandery Królestwa Polskiego³¹. Jednakowoż banderą sensu stricte nie była. Podobnie harcerstwo wodne też użyło motywu krzyża ukośnego - białego na czerwonym tle³², co bardziej przystawało do barw narodowych³³. Początkowo nasze jachty miały prawo nosić na morzu cywilną banderę polską tzw. wówczas banderę handlową.

Po odzyskaniu niepodległości kluby w dzielnicy b. zaboru pruskiego nie zmieniły znaków. Natomiast nowe kluby podkreślały barwą flag lub nazwą klubu polską tradycję i pochodzenie członków. Proporce i flagi klubów powstałych po 1918 roku korzystały z barw narodowych. Na rysunkach: Flagi: Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego biało czerwona Klubu Wioślarzy w Toruniu (1920 r.), Towarzystwa Wioślarzy „Polonia” z Poznania (1922 r.), i Klubu Wioślarzy „Gopło” z Kruszwicy oraz proporce Toruńskiego Klubu Żeglarskiego, Ostrołęckiego Towarzystwa Wioślarskiego, Towarzystwa Wioślarskiego w Gdańsku, K. Ż. Chojnice, Harcerskich Drużyn Żeglarskich, Yacht Klubu Polski oraz Kolejowego Przystosobienia Wojskowego, oraz Ligi Morskiej i Kolonialnej. Poszczególne koła Ligi miały też kwadratowe chorągwie, ale użycie ich widoczne było w czasie manifestacji patriotycznych, a nie rejsów żeglarskich³⁴.

Inną organizacją, powszechną w całym kraju, mającą sekcje żeglarskie, było Przystosobienie Wojskowe działające przy szkołach i instytucjach ważnych dla obronności kraju. Proporzec Kolejowego Przystosobienia Wojskowego miał na białym tle ukośny krzyż, czerwony i granatowy³⁵, oraz w środku litery KPW

31 Jan Józef Brzegowicz w pracy p.t. Osobliwa Bandera (nakładem Zw. Pisarzy i Publicystów Emigracyjnych, Warszawa 1939) kwestionuje, aby była to bandera polska. Sugeruje, że była to bandera carskiej floty wojennej zmodyfikowana, nie wiadomo przez kogo i w jakim celu. Prawdopodobnie służyła jako saluum conductum statkom kompanii handlowej Prota Potockiego przy przekraczaniu cieśnin tureckich. Szerzej o tej banderze w pracy S. K. Kuczyńskiego: „Dawne bandery polskie” („Nautologia” nr 1 (21)/ 71 s. 3).

32 Z czerwonej lilią harcerską na białym (okr.) tle.

33 Historię flag używanych w drużynach wodnych ZHP opowiedział autorowi (także i innym osobom, jak twórcy flotylli „czerwonych żagli” Jackowi Kuroniowi, a także K.J. Guzkowi) sam twórca tych oznakowań śp. Harcmistrz Witold Bublewski.

34 MORZE nr 7 z 1935 r., s. 14.

35 Jak na mundurze kolejarskim.

umieszczone na tarczy³⁶. Jachty Poczтового Przystosobienia Wojskowego nie miały własnego proporca choć na maszcie na przystani podnosiło prostokątną białą flagę z literami „PPW” w środkowym wieńcu³⁷.



Rys. 22. Flagi Ligi Morskiej i Kolonialnej na ulicach Gdańska w 1935 r.

Po zmianie stylizacji godła państwowego RP³⁸ Yacht Klub Polski, który mając honorowego komandora w osobie Prezydenta Rzeczypospolitej dostał przywilej podnoszenia bandery wojennej ze znakiem klubowym w kantonie. Zaś sama dawna flaga klubowa służyła jedynie komisji regatowej tego klubu. Dziś nie używana. Proporzec nie zmienił się, za to powstał proporzec komandora z dwoma ogonami³⁹.

A klub ten był jednym z założycieli PZŻ. Tak więc od 1927 mamy dwie polskie bandery żeglarskie. Wydane przed wojną zezwolenia dla bander YKP i PZŻ były o charakterze blankietowym (w wypadku YKP był to Reskrypt Ministra Spraw Wewnętrznych⁴⁰). Przed wojną wysokość godła PZŻ równa była wysokości herbu państwowego.



Rys. 23. Bandera OYKu wg Dziennika Rozkazów. Znak klubowy także był wielki.

36 Metalowy znaczek w kształcie proporca przechowany został przez b. członka – J. Omeljaniuka, w latach osiemdziesiątych XX stulecia, organizatora Kolejowego Klubu Wodnego przy Ministerstwie Komunikacji.

37 Por. Sport Wodny 1939 r., s. 115.

38 W 1927 r. kształt orła zmienił się z realistycznego ptaka na sheraldyzowany, jaki jest obecnie (por. przypis 29).

39 naczej – trójkątny z wycięciem na wolnym końcu; YKP organizował już Oddział Morski w Gdyni („Materiały...” op. cit., s.127)

40 Dziś już fizycznie nie do odzyskania w archiwach. Poszukiwanie dokumentu dotyczącego bandery PZŻ też na razie, nie odniosło skutku (nie badano jeszcze akt Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które „rządziło” żegluga).

Trzecia z polskich bander sportowych - bandera Oficerskiego Yacht Klubu, (popularnie zwanego OYK-iem), wprowadzona została najpóźniej, bo pięć lat po banderach YKP i PZŻ. Historia Klubu jest taka, że Wojskowe Towarzystwo Wioślarskie⁴¹ powstało w Warszawie. Rysunek flagi klubowej nawiązał także do bandery z czerwonym krzyżem św. Andrzeja. W czerwonym kantonie widnieje ukoronowany Orzeł Biały⁴².

Klub wojskowy⁴³ postarał się o prawo noszenia, podobnej do YKP, bandery z godłem klubowym w kantonie (oczywiście także bandery wojennej). Godło klubowe zawierało znak polskiej Marynarki Wojennej – obnażoną rękę z tasakiem marynarskim, na czerwonej tarczy umieszczonej na ukośnym krzyżu czerwonym o rozszerzających się ramionach i końcach podobnych do łap kotwicy⁴⁴. Wysokość tego krzyża sięgała krańców szerokości białego pasa. Ale jest to jedyna z polskich bander sportowych, która ma dokument wprowadzający, który przetrwał wojnę dzięki publikacji tekstu w Dzienniku Rozkazów⁴⁵. Pod tą banderą przepłynął Atlantyk w 1933 roku Andrzej Bohomolec dopływając do Stanów Zjednoczonych.

Założony w Gdańsku Akademicki Związek Morski (AZM) wolał nie epatować Senatu Wolnego Miasta polskimi barwami narodowymi. Polscy studenci Politechniki gdańskiej byli w mniejszości. Znamienną metamorfozę swej flagi przeszedł inny Klub żeglarski w Gdańsku. Pierwszy Polski Klub Żeglarski w Gdańsku⁴⁶ który miał początkowo białą flagę z krzyżem św. Andrzeja i orłem białym ukoronowanym w czerwonym kantonie. Klub nie mógł jednak pod taką flagą, jako banderą pływać nie tylko po morzu, ale i po wodach portowych. Władze Wolnego Miasta pilnowały, aby jachty pływały pod banderą gdańską⁴⁷. Członkowie Klubu jako mieszkańcy Wolnego Miasta musieli podnosić na jachtach Staats und Handelsflagge⁴⁸.

41 Z którego w 1923 r. wyłania się sekcja żeglarska, rok później będąca założycielem PZŻ (Sport Wodny 1925 r., s.176).

42 Sport Wodny z 1925 r.

43 W 1930 r. sekcja żeglarska Wojsk. Klubu Wiośl. Przemianowana została na Wojskowy Yacht Klub, który w 1931 r. otrzymał nazwę Oficerski Yacht Klub, znany pod skróconą nazwą OYK.

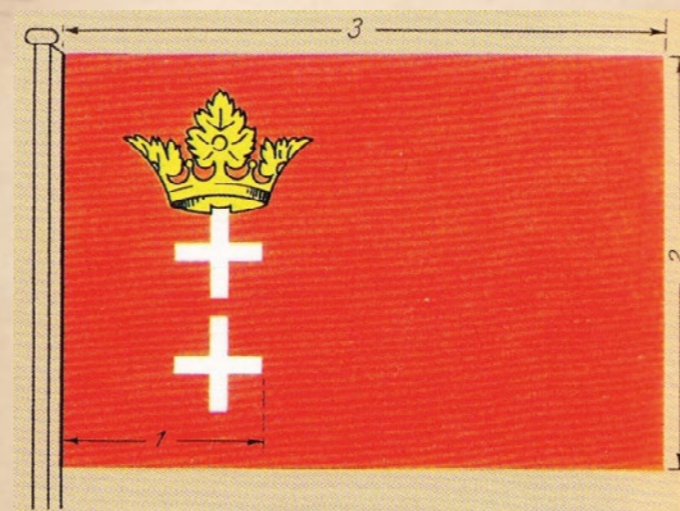
44 Bandera została zatwierdzona w 1932 roku (Dziennik Rozkazów Wojskowych nr 11 z dnia 20 czerwca 1932 r., poz. 142). Po wojnie egzemplarz tej bandery został wystawiony na Wystawie na zamku w Malborku.

45 Dziennik Rozkazów Wojskowych nr 11 z dnia 20 czerwca 1932r. poz.142.

46 Liczebnik porządkowy „pierwszy” należał do nazwy klubu.

47 Jakkolwiek władzę w porcie sprawowała Rada Portu i Dróg Wodnych, w połowie mianowana przez rząd Rzeczypospolitej, ale tzw. Gdańska Delegacja Rady Portu, złożona z Niemców, realizowała politykę Senatu tj. uszczuplania obecności Polski w Gdańsku. A flaga tego klubu - banderą nie była.

48 Określona rozporządzeniem senatu Flaggenordnung (Gesetzblatt fuer die Freie Stadt Danzig Nr 18 z 10 kwietnia 1922 r., poz. 34 s.89)



Rys. 24. Bandera Wolnego Miasta Gdańska.

Dopiero połączenie się klubu żeglarskiego z „Klubem Polskim”⁴⁹ przy Komisariacie Generalnym Rzeczypospolitej w Wolnym Mieście Gdańsku umożliwiło noszenie na jachtach bandery polskiej⁵⁰. Po połączeniu Klub przyjął nazwę Polski Klub Morski (PKM). Klub pływając na wodach Wolnego Miasta Gdańska podnosił banderę polską. Ta polska „bandera handlowa” była wyróżniająca wśród ogółu żeglarzy Miasta. Proporcem klubu jest biały trójkąt z niebieskim krzyżem ukośnym, czerwono obwiedzionym.



Rys. 25. Proporzec PKMu.

49 Klubem nie żeglarskim, klubem mającym charakter jedynie towarzyski.
50 T.j. Banderę „handlową” polską (por. przypis 28 na str. 7).



Rys.26. Flagi innych niż żeglarski związków sportowych: Polskiego Związku Kajakowego i Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich.

Proporcem Klubu Żeglarskiego Chojnice, jednego z założycieli PZŻ, był biały trójkąt z ukośnym krzyżem błękitnym z takąż kotwicą umieszczoną między ramionami krzyża. Przyjęcie owego wzoru proporca wskazywałoby na wpływ niemieckie⁵¹.

Do ważnych klubów żeglarskich międzywojennej Polski należał Akademicki Związek Morski⁵². Nie miał własnej bandery, a proporzec niebieski zawierał czarny krzyż biało obwiedziony⁵³. Znakiem tego klubu była biała stylizowana mewa siedząca na czarnej belce.

Wielodyscyplinowy Akademicki Związek Sportowy miał sekcje żeglarskie⁵⁴. W czasie trwania regat jachty pływały

51 Ponad 20 klubów niemieckich (wg Flaggenbuch und Ergänzungen) miało ten sam wzór. Zasłużonym członkiem polskiego klubu w Chojnicach był Niemiec Otton Weiland na co dzień używający języka niemieckiego, który już w 1919, czując się Polakiem pływał pod banderą polską i działał dla dobra odradzającej się ojczyzny („Materiały...” op.cit. s.82).

52 Założony w 1932 r. w Gdańsku. W następnym roku otrzymał własny ośrodek w Jastarni („Pół wieku Akademickiego Związku Sportowego”, Wyd. Sport i Turystyka, Warszawa 1962, s.330).

53 Oryginalny proporzec tego klubu przechował się w Krakowie.

Autor niniejszego szkicu posiada wierny rysunek tego proporca wykonany przez właściciela, architekta z zawodu, inż. K. Dworzańskiego.

54 Żeglarstwo było tam tylko jedną z dyscyplin. Wydawnictwo jubileuszowe „Pół wieku Akademickiego Związku Sportowego”.

bez proporców klubowych⁵⁵, więc proporzec jachtowy nie był potrzebny. Do celów reprezentacyjnych ustanowiona została flaga Związku – biała z herbopodobnym znakiem AZS-u w kantonie i odchylonym pasem po przekątnej. Być może miniatura tej flagi była noszona w charakterze proporca klubowego wymieniona we wspomnieniach⁵⁶ Herb zawierał białego gryfa z głową zwróconą w prawo i na skrzydłach litery AZS.

Polskie znaki żeglarski w czasie okupacji 1939 – 1945

W warunkach okupacyjnej rzeczywistości liczne organizacje mogły działać otwarcie. Okupanci spodziewając się (zresztą słusznie), że będą przykrywką dla działalności niepodległościowej, zakazał ich istnienia. Nakazy obcej władzy nie mogły obowiązywać polskiej młodzieży choć niewątpliwie sprawiły, że działalność podlegała wielu ograniczeniom. Chcąc rozpatrywać okres 1939 – 1945 pod względem obserwacji jakichkolwiek znaków organizacyjnych na terenach Polski, należałoby podzielić obszar państwa polskiego⁵⁷ na trzy części.

Dwie z nich to ziemie wcielone do państw – agresorów 1939 roku: Trzeciej Rzeszy i Związku Sowieckiego. Trzecia część to Generalne Gubernatorstwo ze stolicą w Krakowie. Obszar okupowany przez Niemców, gdzie pewne atrybuty polskości były tolerowane. A więc istniała kontrolowana przez Niemców prasa (tzw. gadzinowa), szkolnictwo podstawowe i średnie techniczno – zawodowe prowadzone w języku polskim. Funkcjonowały organizacje opiekuńcze jak RGO i PCK, i z podstawowych swobód⁵⁸ korzystał Kościół.

W pierwszym roku okupacji, tuż po kampanii wrześniowej sprawę okazywania (a raczej niszczenia) znaków towarzystw, w tym sportowych regulowali lokalni komisarze wojskowi. Na terenach wschodnich Rzeczypospolitej, ogłoszonych wkrótce jako Zachodnia Białoruś i Ukraina Zachodnia, wszelkie atrybuty polskości były tępiące bez specjalnych zarządzeń (było to w gestii miejscowych komisarzy NKWD), a jakkolwiek działalność przerywano karząc każdego o znamionach przywódcy czy działacza – zsyłką. Jedynymi znakami które mogły być noszone i widywano to odznaki istniejących w ZSRR stowarzyszeń, takich jak komsomół i organizacja pionierska (dla młodzieży) i MOPR⁵⁹, do której wypadało należeć bezpartyjnym

55 ew. pod flagą regatową, opisaną w Instrukcji Żegluga.

56 „Pół wieku...” op. cit.

57 I to nie zależnie czy w granicach z 1939 roku, czy w granicach obecnych.

58 Jak w okresie PRL.

59 Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonierom - organizacja

dorostym, akceptującym polityczny stan rzeczy. Ale we Lwowie, żeglarze stanowiący sporą grupę, zostali zaproszeni przez sowiecki Komitet Kultury Fizycznej i Sportu do udziału w 1940 r. we wszechzwiązkowych mistrzostwach żeglarskich w Dniepropietrowsku. Polska załoga kobieca uzyskała pierwsze miejsce, a fotografia zwyciężczyń ukazała się (już po czerwcu 1941) nawet w amerykańskiej prasie. Niestety ani emblematy ani podpis nie precyzował że są to Polki.

Na terenach przyłączonych do Rzeszy niemieckiej nie było miejsca dla znaków polskich. Wielu Polaków wysiedlono z Poznańskiego, Pomorza i Śląska do Generalnego Gubernatorstwa. Niektórzy nie czekając na rozwój wypadków przyjęli ten sam kierunek w celu uchronienia życia. Wszystkie znaki zaprezentowane w poprzednim rozdziale musiały zniknąć⁶⁰.

Sport w Trzeciej Rzeszy był sportem masowym, kierowanym przez organizację Hitler Jugend i Bund der Deutsche Madel. Oprócz tego w Gdyni działały kluby niemieckie jak Towarzystwo Regatowe Marynarki Wojennej, mające oparcie w bazie Kriegsmarine, sekcja żeglarska Policijnego Zespołu Sportowego i BSV - Baltische Segelvereinigung, Gotenhafen. Członkowie tego ostatniego składali się z osiedlonych tu Niemców z Łotwy i Estonii (tzw. Baltendeutsche), którzy przejęli dobytek wysiedlonych z Gdyni Polaków. W Gdańsku działał nadal przedwojenny klub niemiecki Gode Wind. W Poznaniu przystań i sprzęt Jacht Klubu Wielkopolski przejął Posener Seglervereinigung (PSV). Znaki tych organizacji reprezentowały sport za zachodnią i północną rubieżą Generalnego Gubernatorstwa.



wspierająca komunistów, stanowiąca zaplecze finansowe i logistyczne dla szpiegów sowieckich za granicą. Najlepszy dowód na związek z tajnymi służbami ZSSR jest fakt nie umieszczenia stosownego hasła w wielkiej encyklopedii sowieckiej.

60 por.: Konferencja „Heraldyka Samorządowa II Rzeczypospolitej (1918 – 1939)”, Włocławek 24 - 25 października 2001 roku. Patrz: Materiały sesji naukowej pod red. Stefana K. Kuczyńskiego s.309 – 321. Wyd. LEGA 2002.

W samym gubernatorstwie, obejmującym tereny centralnej Polski, okupant już w marcu 1940 roku wprowadził zakaz⁶¹ nie tylko używania, ale i pokazywania godeł „byłego”, jak gubernator Frank to sformułował, państwa polskiego. Nie było to jednak wystarczające, gdyż w organizacjach i klubach sportowych upatrywano załączków, a w ich godłach – tajnych znaków konspiracji.

23 lipca 1941 r. wydane zostało rozporządzenie⁶² o stowarzyszeniach, w którym czytamy, że „rozwiązuje się wszystkie stowarzyszenia polskie” – począwszy od wojskowych, poprzez polityczne, akademickie, a na sportowych i pozostałych skończywszy. Majątek rozwiązanych stowarzyszeń miał przechodzić na starostwo, a majątek stowarzyszeń działających przy kolei i poczcie – odpowiednio na Zarząd Poczty czy Ostbahndirektion. Przy czym ew. roszczenia osób trzecich musiały wygasnąć. Przy poczcie i kolei działały przed wojną prężne organizacje Przynależności Wojskowej mające swoje odrębne znaki w postaci proporców i flag oraz znaczków noszonych na ubraniu. Rozporządzenie owo precyzuje też że „noszenie oznak rozwiązanych stowarzyszeń jest zabronione”.

W warunkach terroru okupanta istniało jednak podziemne państwo polskie⁶³, w którym - warto zanotować (co nie było dotychczas dostrzegane) - inicjatywy sportowe i towarzyszące im imponderabilia w postaci używanych godeł przedwojennych organizacji i klubów sportowych, a także tworzone bieżąco w latach wojny nowe znaki, rysowane czy bite w metalu.

Pewne rozgrywki sportowe jak towarzyskie gry i wyścigi, tolerowane były przez władzę niemiecką⁶⁴, jeśli miały one charakter zagospodarowania czasu wolnego załóg fabrycznych, ale bez znamion działania zorganizowanego sportu. Przy Wale Miedzeszyńskim w Warszawie nad Wisłą działała pływająca przystań sportowa dla pracowników zakładów Philipsa. Uprawianie sportów wodnych było możliwe za wyjątkiem pływania na odcinku Wisły między mostami⁶⁵.

61 Rozporządzenie z dnia 8 marca 1940 o używaniu byłych polskich godeł w GG (Verordnungsblatt des Gouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete. Teil I, s.98).

62 Verordnungsblatt des Gouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete. Teil. I. Nr 48, s.225.

63 Podziemne państwo polskie tworzone od 1939 roku, fenomen w okupowanej Europie, w którym istniała polska administracja, szkolnictwo, wojsko, wymiar sprawiedliwości i aparat policyjny oraz namiastka parlamentu, opisane jest w wielu publikacjach. Patrz m. in. Stefan Korboński: Polskie Państwo Podziemne. Wyd. Nasza Przyszłość, Bydgoszcz; i Tomasz Strzembosz: Rzeczpospolita Podziemna. Wydawnictwo - Krupski, W-wa 2000.

64 Warta sprawdzenia jest słyszana wówczas plotka że jakaś polska drużyna z Warszawy lub Pruszkowa rozgrywała mecz piłki nożnej z drużyną z SS.

65 Z uwagi na obawę okupanta co do dywersji przy transportach wojskowych dla frontu wschodniego.

Jednak poza zasięgiem wzroku okupanta dawne kluby⁶⁶, o zdziesiątkowanej kadrze działały nadal, a nawet w ciągu lat okupacji liczba łodzi różnego asortymentu - wzrastała. Wynikało to zarówno z faktu istnienia wielu warsztatów skutniczych jak i tego, że była to niemal jedyna dostępna forma wypoczynku letniego. Od sezonu 1941 r do 1944 prowadzono w podziemiu szkolenie żeglarskie zarówno teoretyczne jak i praktyczne na stopnie żeglarza i sternika. Sezony kończono symbolicznym opuszczeniem bandery⁶⁷ w pomieszczeniu klubowym na przystani. Niektóre łodzie, jak np. żaglówa Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych mogły pływać nie bojąc się kontroli, gdyż pływała pod znakami władzy okupacyjnej.



Rys. 27. Plansza z godłami klubów sportowych. Oflag II C Woldenberg.

W tejże wytwórni grafik Zbigniew Dutczyński wykonał trawione w miedzi plakiety na pamiątkę regat towarzyskich łodzi budowanych⁶⁸ w pobliskim warsztacie od 1941 roku.

Najbardziej ożywiona działalność miała miejsce w 1943r. gdy organizowano regaty od przystani do trawersu Siekierok, w których nagrodą były medale (patrz rys. 28) wybite w konspiracji przez polskich pracowników Mennicy Warszawskiej. Medale zaprojektował artysta

66 Interesujące że już w listopadzie 1939 działacze żeglarscy omawiali sposoby zabezpieczenia archiwum dokumentów, filmów, pieczęci i sprzętu. Vide: Henryk Fronczak- „Warszawskie żeglarstwo w konspiracji” Stolica, 1960 r.

67 Nie wiadomo czy była to bandera YKP nadana Klubowi reskrytem Ministra Spraw Wewnętrznych w 1927 r. czy okupacyjna flaga Yacht Klubu Polski ze znakiem „Polska Walcząca”.

68 Działania te opisuje Włodzimierz Głowacki w książce Dzieje żeglarstwa Polskiego, Wydawnictwo Morskie Gdańsk, 1989 r, strony 384 – 392.

prof. Konstanty Sopoćko. Medale przedstawiały sylwetkę kogi (średniowiecznego żaglowca widniejącego na wielu pieczęciach hanzeatyckich) pod żaglem. Pod nią litery YKP i data – 1943. W otoku sentencja: NAVIGARE NECESSE EST, VIVERE NON EST NECESSE. Regaty ubezpieczała grupa podchorążych⁶⁹.



Rys. 28. Medal z czasów Polskiego Państwa Podziemnego.

Nie sposób pominąć także inicjatyw sportowych wśród uwięzionych polskich jeńców wojennych, i ich znaków. Zachowała się plansza (rys. 27)⁷⁰ z odtwarzanymi z pamięci w obozie w Woldenbergu, godłami niektórych klubów. W pierwszym rządzie K.S. ORLĘ, drugi nie rozpoznany (K.S.....), trzeci K.S. Lwów (?) i czwarty - K.S. WARTA. W drugim rządzie: K.S. SKRA, K.S. KOTWICA i KOLEGIUM SĘDZIÓW. W trzecim: K.S. POGOŃ, K.S. WARTA i S.F. WISŁA.

Oflag II C wstawił się też organizacją olimpiady obozowej w roku olimpijskim 1944. Zdjęcie (Rys. nr 29) przedstawia flagę olimpijską z tego obozu, która znajduje się w zbiorach Muzeum Sportu w Warszawie. Kolejność kółek barwnych jest prawidłowa, choć barwy były takie na jakie było stać uwięzionych oficerów. Oficerowie w Woldenbergu, a także w Gross – Born, organizowali teoretyczny kurs żeglarstwa morskiego, a zaświadczenia opatrywali znakami nie istniejącego w czasie wojny Polskiego Związku Żeglarskiego. Także i w obozach żołnierskich kwitł duch sportowy.



Rys. 29. Flaga w roku olimpijskim 1944.

Niecodzienną odznakę wykreowali jeńcy ze Stalagu IV A w Hoyerswerdzie – Elsterhorst w roku 1941. Otóż odznaka pod wymowną nazwą – „Sprawny do ucieczki” promuje niespotykany w II Rzeczypospolitej rodzaj sportu. Przedstawia sylwetkę której nie mają się druty kolczaste, a w wyciągniętych ramionach trzyma biało – czerwone barwy. Gwiazdki na dole, tego nie wiemy, oznaczać mogły bądź kolejną próbę ucieczki, bądź ilość osób wziętych ze sobą.

Reasumując, wśród dominującej czerwieni znaków okupantów narodowo i „internarodowo” socjalistycznych, Polacy zostali wierni swojemu znakom narodowym, i własnym dawnym klubowym godłom, prezentowanym w zaufaniu i konspiracyjnie, gdyż wszelka ostentacja kończyła się mogła w najlepszym wypadku obozem koncentracyjnym, czy to w Auschwitz czy na Kołymie.

Po wojnie,

żeglarze, którzy ocalili zaczęli odtwarzać dawne znaki klubowe. Uznano z konieczności zmianę bandery państwowej w postaci uszczerbienia herbu państwowego. W nowej wersji wróciły trzy, omówione, przedwojenne bandery żeglarskie. Pierwsza powojenna bandera PZŻ miała domalowany znak Związku tuszem na powojennej banderze polskiej floty. Wysokość tej kotwicy była mniejsza niż na banderach przedwojennych. A po wznowieniu PZŻ w 1957 wysokość godła PZŻ ustalono na równą połowie wysokości Herbu RP (1957-1991 PRL).



Rys. 30. Fotografia bandery PZŻ z lat 1957-1991. Pod nią żeglarze nasi odbyli wiele ciekawych rejsów (patrz okładka).

Tradycje OYK-u przejął Po wojnie Jacht Klub Marynarki Wojennej „Kotwica”. W latach stalinowskich „zrezygnowano” z tego ukośnego krzyża⁷¹, lecz tarczkę z uzbrojonym ramieniem pozostawiono. Tu warto zauważyć że po zmianach ustrojowych i przywróceniu prawidłowego wzoru Orła Białego, popełniono też karygodną pomyłkę. Widniejąca na proporcu Marynarki wojennej uzbrojone ramię okuto w pancerz konnozbrojnego !!

Pomieszano dwie sprawy – tradycyjny rysunek bandery kaprów królewskich, który miał rękę uzbrojoną w tasak marynarski, obnażoną - z herbem rodowym nadanym kapitanom floty kaperskiej za zasługi dla Rzeczypospolitej a tam był fragment herbu Pogoni czyli jeźdźca uzbrojonego w miecz i z ramieniem opancerzonym. Nielicznym przedstawicielom Marynarki w tej komisji udało się jedynie obronić kształt broni. Wyszła z tego chimera – ręka konnozbrojnego z bronią jaką używali marynarze. A ci nie nosili rycerskich zbroi turniejowych na statkach. Ta karygodna ingerencja w międzywojenny (i częściowo powojenny) Proporzec Dziobowy Marynarki Wojennej jest niewątpliwą winą profesorów, nie znających morza. Bandera JKMW obroniła się i nie uległa temu jawnemu zaprzeczeniu tradycji.

Bandera YKP też nadała za przepisami państwowymi w sprawie godła PRL, później RP.

Warto odnotować że, już po wojnie, PKM w Gdańsku wprowadził swój znak klubowy (podobny jak w YKP (lecz w odwrotnych barwach) na banderę. Analogicznie jak YKP, ale nie było to poparte żadną urzędową aprobatą.

⁷¹ Może nasuwał reminiscencję andriejewskawo flaga, który był wówczas strogo zaprzeczony.

Wszelkie inne tego typu inicjatywy, w obecnym stanie prawnym, są nielegalne i nie powinny mieć miejsca.

Nie sposób wyobrazić sobie aby Polska bandera jachtowa nie cieszyła uznaniem Najwyższych Władz Kraju. Bandery jachtowe znane są w całym cywilizowanym świecie. A nasze publikowane są w uznanych wydawnictwach zagranicznych.

Jako ciekawostkę, wartą przypomnienia (żyjemy w świecie rekordów) – wymieńmy największą rozmiarami polską banderę. Miała wymiary 4 m x 6,4 m (więc powierzchnia płata 25,6 m kw.) podniesiona została na okręcie szkolnym „Dar Pomorza” w 1967 roku w Montrealu. Dar Pomorza uświetnił swą obecnością uroczystości 100-lecia państwowości Kanady, a także wystawę światową „EXPO 67”. Banderę tę publikowała nasza prasa.

(patrz IV strona okładki)

Konkluzja

Polska ma, więc, trzy niekwestionowane bandery żeglarskie: PZŻ, YKP i JKMW „Kotwica”. Podważanie ich legalności, tj. bandery PZŻ, jak i pozostałych dwóch jest nie zgodne ze zdrowym rozsądkiem i rzeczywistością. Nawet gdyby nie było dokumentów je wprowadzających - a one były - sama 91 lat trwająca praktyka ich użytkowania jest już prawem⁷².

Sprawa braku bieżącego zapisu i konieczność potwierdzenia żeglarzom polskim istniejących bander była już poruszana na sejmikach Polskiego Związku Żeglarskiego i była próba rozwiązania i tej kwestii. Otóż zauważono, że polskie ustawodawstwo w kwestii znaków państwa jest nieco... mało nowoczesne. Jego metryka sięga czasów PRL. Ustawa o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej z późniejszymi zmianami (nazwa państwa, powrót korony do godła itp.) pochodzi z roku 1980. I choć wiele kwestii w ustawie uaktualniono, duch tekstu jest PRL-owski.

Inicjatywę ustawodawczą w sprawie stworzenia nowego tekstu ustawy podjął w 2004 r. Prezydent Aleksander Kwaśniewski. Szef Kancelarii Prezydenta,

⁷² Taką opinię wyraził na posiedzeniu Komisji Kultury PZŻ w roku 1984, niezapomniany Włodzimierz Głowacki kapitan jachtowy, członek honorowy PZŻ, z zawodu prawnik. W momencie wypowiedzenia tej opinii tradycja ich używania miała zaledwie 60 lat.

⁶⁹ Działalność żeglarska łączyła się z konspiracją wojskową.
⁷⁰ Zdjęcie to i dwa następne ze zbiorów Muzeum Sportu w Warszawie za udostępnienie których autor komunikatu składa podziękowania.

pani min. Jolanta Szymanek-Deresz powołała Zespół, pod przewodnictwem prof. S. K. Kuczyńskiego, który miał w Kancelarii Prezydenta przygotować tekst nowej ustawy. Niestety, Zespół nie zdążył, opracować tekstu przed upływem kadencji Prezydenta. Prace zostały złożone w archiwum Kancelarii, ale następcy na godności Prezydenta RP nie podtrzymali inicjatywy. Sprawa nadal jest otwarta.

Nowa ustawa powinna umożliwić także uregulowanie sprawy bander jachtowych. Nie koniecznie w tekście samej ustawy. Może to być delegacja ustawowa dla Prezydenta, wzgl. ministra właściwego dla sportu, lub żegluga do nadania teŝ bandery. Takŝe powinien byc przewidziany tryb dochodzenia do nadania praw.

Tu nasuwa się refleksja z doŝwiadczenia udziału w pracach tego Zespołu⁷³ - gdyby wznowiono prace nad nową ustawą o znakach państwa – zespół nie powinien byc duŝy, Nie powinno byc zbyt wielu naukowców historyków; ani za wielu działaczy społecznych. Za to musi byc - prawnik konstytucjonalista, i przynajmniej jeden specjalista od prawa morskiego a takŝe - choć jeden ŝeglarz i weksylolog⁷⁴.



Rys. 31. Bandera polska, zarówno ta dla floty cywilnej jak i dla zrzeszonych ŝeglarzy powinna miec orła w rysunku graficznym, a nie fotografię rzeźby Orła Białego.



Rys.32. Współczesne wersje bandery YKP i bandery Jacht Klubu Marynarki Wojennej, spadkobiercy przedwojennego OYKu.

Nie sposób wyobrazić sobie, aby Polski Związek ŝeglarski, jako organizacja nadrzędna nad całym ŝeglarstwem tnie mógł cieszyć się przywróceniem państwowego ordonansu flagowego. Podobnie jeśli chodzi o dwa wymienione, przed wojną uprzywilejowane kluby, których komandorami honorowymi byli Prezydent Rzeczypospolitej i Marszałek Polski.

Andrzej Bebtowski

FLAZIKA

Liberland nowe „państwo” w Europie

Między Serbią a Chorwacją na 7 km ziemi niczyjej grupa obywateli Czech założyła samozwańcze państwo Liberland. Ma to być republika z demokracją bezpośrednią. Dewizą tego państewka jest „ŝyj i daj ŝyć innym”. Posiada juŝ własny herb i flagę. Rysunki przedstawiamy poniŝej.



Herb Libelandu. Stylizowany na herby państw Ameryki Południowej.



Flaga Libelandu

Francuska flaga narodowa nie odznacza się specjalnie urodą. Piękna przydaje jej historyczny ładunek znaczeń, ale dla oka nie jest udaną kompozycją geometryczną, jak na przykład wszystkie flagi skandynawskie, flaga japońska czy wiele innych. Powód jest prosty: pionowy układ pasów. Na prostokątnym kawałku materiału podział na trzy części wygląda bardziej naturalnie i ładniej, jeśli jest równoległy do dłuższego boku (jak na fladze holenderskiej, niemieckiej, węgierskiej itd.). Przy układzie pionowym, jak na fladze francuskiej i pochodnych, ma się wrażenie, że ustawiony pionowo dół prostokąta został odcięty, a to jest nieprzyjemne dla oka. Ma się takie odczucie tylko wtedy, gdy flaga powiewa na wietrze albo gdy jest przedstawiona na płaskim obrazie.

Ten opis pochodzi z książki Michela Pastoureaux – Niebieski. Historia koloru. Wydanej w 2013 roku przez Oficynę Naukową.

Krzykaro

73 Autor niniejszego był członkiem Zespołu powołanym przez Szefa Kancelarii Prezydenta RP.

74 Czyli specjalista od flag, orientujący się w historii i sposobach okazywania znaków chorągiewnych. Znający się na etykietce flagowej.

